

Sygn. akt III UK 77/15

POSTANOWIENIE

Dnia 2 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania B. I.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Szczecinie
o emeryturę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 2 grudnia 2015 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w
Szczecinie
z dnia 27 listopada 2014 r., sygn. akt III AUa 236/14,

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie
obciążając skarżącej kosztami zastępstwa procesowego strony
pozwanej.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie
wyrokiem z dnia 27 listopada 2014 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w
Szczecinie z dnia 13 stycznia 2014 r. w ten sposób, że wznowił wypłatę emerytury
B.I. od sierpnia 2009 r. Sąd drugiej instancji uznał, że w sprawie nie było podstaw
prawnych do przyznania ubezpieczonej świadczenia za okres 5 lat wstecz na
podstawie twierdzenia o bezprawności decyzji wstrzymującej jej wypłatę emerytury.
W sprawie tej miał zastosowanie art. 135 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z
Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który pozwala i wprost dopuszcza
wznowienie wypłaty świadczenia poczynając od miesiąca, w którym je wstrzymano,

jednak za okres nie dłuższy niż 3 lata wstecz od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o wznowienie wypłaty.

W skardze kasacyjnej wnioskodawczyni zarzuciła naruszenie: 1/ art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez uniemożliwienie oceny toku wyводу Sądu, który wydał zaskarżone orzeczenie, ze względu na o „lakoniczne i pełne sprzeczności uzasadnienie oparte na domniemaniu nadużycia zasad współżycia społecznego przez ubezpieczoną, przejawiające się w braku dbałości o swój interes”. Ponadto Sąd ten wskazał na możliwość nieokreślonych „innych możliwości prawnych skutecznego egzekwowania szkody wyrządzonej bezprawnym postępowaniem organu rentowego”, w uzasadnieniu przywołując art. 134 ustęp 5 ustawy emerytalnej, który „nie istnieje” oraz art. 91 k.p.c.; 2/ art. 134 ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej, którego Sąd drugiej instancji nie przywołał i dokonał jego błędnej wykładni przez przyjęcie, iż organ rentowy zastosował w sprawie ten przepis; 3/ art. 135 ust 3 ustawy emerytalnej przez błędną wykładnię i przyjęcie „braku konieczności doręczenia decyzji przez organ oraz zawieszenia ex lege wypłaty świadczenia”; 4/ art. 91 k.p.c. poprzez błędne zastosowanie, art. 98 § 1 i 3 k.p.c. przez błędną wykładnię oraz art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., utrzymując, że „istotne zagadnienie prawne występujące w niniejszej sprawie dotyczy granic uprawnień organu rentowego do wstrzymania wypłaty świadczenia. W szczególności rozważenia wymaga dopuszczalność wstrzymania wypłaty świadczenia przez organ bez dokonania wykładni przepisu stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Czy samo powołanie się przez organ na przepis bez jego związku ze stanem faktycznym uprawnia organ do zastosowania treści art. 135 ust 3 ustawy emerytalnej w celu ograniczenia roszczenia uprawnionego. Dodatkowo rozważenia wymaga kwestia wykorzystania przez organ art. 135 ust 3 ustawy w celu sprzecznym z tym dla którego przepis ten został wprowadzony, a mianowicie ochrony interesu ubezpieczonego. Ponadto jaka jest skuteczność decyzji, która nie została wprowadzona do obrotu prawnego. Jaki skutek dla praw i obowiązków ubezpieczonego ma decyzja doręczona wiele lat po dokonaniu faktycznego wstrzymania wypłaty świadczenia. Wreszcie jaki skutek ma brak jakichkolwiek

pouczeń kierowanych do ubezpieczonego przez organ. Marginalnie tylko w świetle zapadłego orzeczenia rozwagi wymaga relacja zasad współżycia społecznego do stosunku prawnego łączącego organ rentowy i ubezpieczonego”.

W konsekwencji skarżąca wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie zasługiwała na przyjęcie jej do rozpoznania. Wprawdzie sporządzona na piśmie transkrypcja ustnie wygłoszonego uzasadnienia zaskarżonego wyroku zawiera zarzucane omyłkowe odwołanie się Sądu drugiej instancji do art. 134 „ustęp 5” ustawy emerytalnej, który takiej jednostki redakcyjnej (ustępu 5) tego przepisu (art. 134) istotnie nie zawiera, ale jest to transkrypcja oczywistej omyłki słownej, ponieważ w uzasadnieniu sporządzonym w tej formie (art. 329 k.p.c.) Sąd drugiej instancji uznał (por. wers 3 strony drugiej transkrypcji), że organ rentowy wstrzymał wypłatę emerytury na podstawie „najbardziej przystającej okoliczności zdefiniowanej w punkcie 5” tego przepisu (art. 134), który jest jednostką redakcyjną art. 134 ust. 1 i podstawą kasacyjnego zaskarżenia.

Równocześnie jednak ewidentnie omyłkowe uchybienie wymienionej materialnoprawnej podstawie kasacyjnego zaskarżenia nie miało żadnego wpływu na prawidłowy osąd odwołania od decyzji organu rentowego o wstrzymaniu wypłaty emerytury skarżącej, która w okresie jej pobierania zmieniła adres zamieszkania, o czym nie powiadomiła organu rentowego, dla którego „zwroty korespondencji” stanowiły kontrowersyjne podłoże i pretekst do wstrzymania wypłaty świadczenia, które jakoby potencjalnie nie mogły być doręczane (?) „z przyczyn niezależnych od organu rentowego” w rozumieniu art. 134 § 1 pkt 5 ustawy emerytalnej. Tymczasem na ogół osoby uprawnione do świadczeń emerytalno-rentowych nie oczekują, tak jak skarżąca, która dopiero „w sierpniu 2012 roku zorientowała się, że wypłata emerytury została wstrzymana, ponieważ wcześniej nie kontrolowała przesłanek wstrzymania emerytury”, kilku lat na wyjaśnienie przyczyn braku wpływu należnych im świadczeń, ale reagują natychmiastowo lub co najmniej niezwłocznie

na potrzebę wyjaśnienia przyczyn lub okoliczności nieotrzymywania emerytur lub rent, co mogło uzasadniać sygnalizację, że sama skarżąca nie dbała „o własny interes finansowy”, chociaż Sąd Najwyższy nie podziela ewidentnie chybionej, bo bezpodstawnej, nieuprawnionej oraz zupełnie niepotrzebnej oceny Sądu drugiej instancji, jakoby w taki sposób skarżąca nadużywała zasad współżycia społecznego.

Przechodząc do rzeczy, w przedmiotowej sprawie o wznowienie wypłaty istotnie bezpodstawnie, a co najmniej kontrowersyjnie wstrzymanej emerytury, która - co wynika z jej okoliczności - powinna być przekazywana na rachunek bankowy skarżącej, (którego to rachunku „nie unieważniała” przecież ewentualna zmiana jej adresu miejsca zamieszkania jako posiadacza rachunku), podstawowe znaczenie miał art. 135 ustawy emerytalnej o terminach i okresach, za które przysługuje wypłata wstrzymanego świadczenia. W tym zakresie Sądy obu instancji wyrokowały na najbardziej korzystnej dla skarżącej podstawie prawnej, kwalifikując wstrzymanie wypłaty emerytury jako błąd organu rentowego w rozumieniu art. 135 ust. 3 ustawy emerytalnej, co prowadziło do zmiany zaskarżonej decyzji i wznowienia wypłaty skarżącej tego świadczenia za maksymalnie dopuszczalny w przepisach prawa ubezpieczeń społecznych okres 3 lat poprzedzających wniosek o wznowienie wypłaty emerytury. Równocześnie przepisy ustawy emerytalnej nie dają żadnych możliwości odzyskania świadczeń za dłuższy niż ustawowy maksymalny okres 3 lat, o którym mowa w art. 135 ust. 3 ustawy emerytalnej, co ponadto oznaczało tylko tyle, że Sąd Apelacyjny i to poza zakresem kognicji w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, uprawnionej wyłącznie w granicach przepisów ustawy emerytalnej, bezpodstawnie sygnalizował „inne możliwości prawne skutecznego egzekwowania szkody wyrządzonej postępowaniem, bezprawnym postępowaniem organu rentowego”. Ponieważ Sąd Najwyższy oceniał skargę kasacyjną od wyroku wydanego w sprawie „o emeryturę”, przeto także nie miał kognicji ani procesowych możliwości domyslenia się, ani weryfikowania zasygnalizowanych przez Sąd drugiej instancji skarżącej „innych możliwości prawnych” odzyskania świadczeń emerytalnych za okres inny (dalszy) lub dłuższy od maksymalnego okresu 3 lat, poprzedzających bezpośrednio miesiąc zgłoszenia wniosku (żądania) skarżącej i możliwego wznowienia wypłat należnej jej emerytury

wyłącznie na podstawie art. 135 ust. 3 ustawy emerytalnej, który w żadnym razie nie został naruszony zaskarżonym wyrokiem.

Także w odniesieniu do zarzutu naruszenia w zaskarżonym wyroku przepisów o kosztach zastępstwa procesowego zasądzonych od skarżącej Sąd Najwyższy uznał, że nie zostały one naruszone, ponieważ przegrała ona spór w postępowaniu apelacyjnym w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c., a art. 91 k.p.c. został nieprecyzyjnie przywołany w transkrypcyjnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w związku z uprawnioną podstawą prawną zasądzenia strony przegrywającej kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej, które obejmuje wynagrodzenie jej profesjonalnego pełnomocnika (art. 98 § 3 k.p.c.), a ponadto Sąd Najwyższy nie ma podstaw do odstępowania od obciążania apelującej kosztami postępowania apelacyjnego, zwłaszcza że w skardze kasacyjnej zabrakło wykazania przesłanek oraz okoliczności wystąpienia szczególnego przypadku w rozumieniu art. 102 k.p.c. W konsekwencji niezastosowanie tej regulacji procesowej przez Sąd Apelacyjny uchylało się spod weryfikacji w kasacyjnej procedurze przedsądu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odstępując od obciążania skarżącej kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu kasacyjnym (art. 102 k.p.c.).